

Jacek Kulig

Kraków

<https://orcid.org/0009-0007-9277-9363>

Aldona Sudacka

Kraków

<http://orcid.org/0009-0006-9618-8192>

ORGANY W LEŻAJSKU (CZ. 1)

STRESZCZENIE

Autorzy prezentują historię organów w bazylice oo. Bernardynów w Leżajsku. Przedstawiają badania instrumentu na podstawie zrealizowanej dokumentacji, której są współautorami, a stanowiącej monografię leżajskich organów. Poprzednie opracowania tego obiektu powstawały na przestrzeni dwóch wieków, niestety wносиły do nauki często sprzeczne informacje. Autorzy w dwuczęściowym artykule systematyzują wiedzę na temat instrumentu. Druga część publikacji ukaże się w t. 27 rocznika „Małopolska” w 2025 roku.

SŁOWA KLUCZOWE: BAZYLIKA OO. BERNARDYNÓW W LEŻAJSKU, JAN GŁOWIŃSKI, LEŻAJSK, ORGANY, ANDRZEJ POTOCKI, STANISŁAW STUDZIŃSKI, JAN WAŁOWICZ, DEMETRIUSZ WOLSKI

SUMMARY

THE ORGANS IN LEŻAJSK (PART 1)

The authors present the history of the organs in the Basilica of the Bernardine Fathers in Leżajsk. They present research on the instrument based on the completed documentation they are co-authors of, constituting a monograph of the organs of Leżajsk. Previous studies on this object were created for two centuries, unfortunately, they often contributed contradictory information. The authors systemize the knowledge on the subject of the instrument in the two-part article. The second part of the publication will appear in the vol. 27th of the „Małopolska” yearbook in 2025.

KEY WORDS: BASILICA OF THE BERNARDINE FATHERS IN LEŻAJSK, JAN GŁOWIŃSKI, LEŻAJSK, ORGANS, ANDRZEJ POTOCKI, STANISŁAW STUDZIŃSKI, JAN WAŁOWICZ, DEMETRIUSZ WOLSKI

WSTĘP

Historyczne organy w bazylice oo. Bernardynów w Leżajsku od wielu lat były źródłem zainteresowania wielu osób z różnych kręgów polskiego społeczeństwa. Na przestrzeni prawie dwóch wieków powstało wiele opracowań z zakresu historii, struktury i stanu zachowania tego wspianego obiektu. Wniosły one – oprócz niewątpliwie istotnych danych – znaczną ilość często sprzecznych lub niepełnych informacji.

Z początkiem roku 1996 zarząd konwentu bernardynów w Leżajsku postanowił podjąć działania ukierunkowane na kompleksową renowację leżajskiego zabytku.

Dnia 23 lutego 1996 roku w Akademii Muzycznej w Warszawie odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli pedagodzy reprezentujący katedry organów uczelni muzycznych Warszawy, Krakowa i Katowic. Na spotkanie zaproszony został także o. Mirosław Więclaw, sprawujący funkcję kustosa leżajskiego konwentu. Omawiając złożoność problematyki dotyczącej tak ważnego obiektu, zgromadzeni podkreślali potrzebę zebrania i uporządkowania mnogości dotychczas uzyskanych informacji, a także konieczność podjęcia nowych działań dokumentacyjnych celem uzyskania dotychczas nieznanymi wiadomości dotyczących historii i struktury tego zabytku. Postanowiono więc, że należy przystąpić do opracowania „nowej”, kompleksowej dokumentacji, obejmującej aspekty z zakresu historii sztuki oraz problematykę instrumentoznawczą. Wykonanie tego odpowiedzialnego zadania powierzono obecnemu na tym posiedzeniu Jackowi Kuligowi z Katedry Organów krakowskiej Akademii Muzycznej¹. Zaproponował on plan działania zakładający kontynuowanie badań historycznych, sporządzenie opisu aktualnego stanu zachowania obiektu, inwentaryzację, gruntowną analizę materiałów źródłowych i bibliograficznych oraz odrębnego opracowania z zakresu szeroko pojętej problematyki historii sztuki. Stworzono odpowiednio dobrany, profesjonalny zespół, który miał realizować ww. dokumentację. Znalazły się w nim następujące osoby: Aldona Sudacka – historyk sztuki, zajmująca się historycznymi badaniami zabytkowych organów, oraz Jerzy Doraczek i Tomasz Kalarus – fotografowie, od 1972 roku stale współpracujący z Pracownią Konserwacji Organów, zatrudnieni w Pracowni Fotograficznej PKZ SA.

¹ Jacek Kulig – starszy wykładowca w Katedrze Organów krakowskiej Akademii Muzycznej. W latach 1974–1992 konsultant i dokumentalista w Pracowni Konserwacji Organów krakowskiego oddziału Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków, uczestniczył w konserwacji kilkunastu zabytkowych instrumentów. Autor dokumentacji historyczno-instrumentoznawczej oraz konsultant prac konserwatorskich, realizowanych w latach 1975–1988 przy organach w opactwie Cystersów w Jędrzejowie.

Przystępując do opracowania zamierzonej dokumentacji, autorzy podjęli się zebrania, uporządkowania, zaprezentowania oraz ewentualnego poszerzenia niekiedy sprzecznych lub niepełnych informacji. Postanowili dokonać powtórnej kwerendy archiwalnej, a także – w związku z przygotowaniem do renowacji i konserwacji obiektu – sporządzić dokumentację badawczą wszystkich trzech instrumentów, poszerzoną o inwentaryzację pomiarową, wykonaną metodą fotogrametrii w skali 1:10 (prospekty) oraz przekroje i rzuty organów. Jako integralną część tego opracowania zaplanowano realizację obszernej dokumentacji fotograficznej.

Niniejszy artykuł (opracowany w dwóch częściach) prezentuje w możliwie zwężonej formie wyniki badań historycznych oraz badań instrumentu zawartych w zrealizowanej dokumentacji, stanowiącej monografię leżajskich organów².

PODSTAWOWE INFORMACJE O KOŚCIELE I ORGANACH

W roku 1608 do Leżajska sprowadzono konwent bernardynów. Zespół klasztorny oo. Bernardynów w Leżajsku wzniesiono w latach 1608–1628, w miejscu, gdzie wg tradycji miała ukazać się kilku mieszkańcom miasta postać Matki Boskiej ze św. Józefem. W miejscu cudu powstały pod koniec



*Zespół klasztorny oo. Bernardynów w Leżajsku. Widok ogólny od strony południowej.
Fot. S. Ślęzak, 2024*

² Archiwum Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Rzeszowie (dalej APWKZ), J. Kulig, A. Sudacka, *Organy (1679–1693) w bazylice oo. Bernardynów w Leżajsku. Dokumentacja historyczno-instrumentoznawcza*, T. 1–2, fot. T. Kalarus, Kraków 1997, mps.

XVI wieku kolejne kaplice drewniane. Fundatorem okazałego kościoła klasztornego z lat 1618–1628 został marszałek wielki koronny i starosta leżajski Łukasz Opaliński³.

Kościół klasztorny⁴ pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny jest świątynią wczesnobarokową, orientowaną, trójnawową, bazylikową, z półkoliście zamkniętym prezbiterium i nawami bocznymi, zakończonymi od wschodu parą kaplic otwartych do naw. W kaplicy południowej znajduje się Cudowny Obraz Matki Boskiej Leżajskiej, kaplica północna jest poświęcona św. Franciszkowi. Przyjęło się te nazwy rozszerzać także na przestrzeń naw. Od zachodu do kościoła przybudowana jest kruchta, podniesiona do wysokości piętra podczas budowy organów. Kościół posiada niezwykle bogate wyposażenie wnętrza pochodzące z XVII i XVIII wieku, na które składają się ołtarz główny, stalle, ambona oraz szereg ołtarzy bocznych ozdobionych dekoracją snycerską i rzeźbiarską.

Wśród tych obiektów barokowe organy są jednym z najcenniejszych i najbardziej zwracających uwagę elementów zabytkowego wnętrza. Są wybitnym dziełem sztuki organmistrzowskiej, ale także architektonicznej i rzeźbiarskiej, zawierają też wiele symbolicznych znaczeń wyrażonych poprzez dobór postaci i napisów na ich prospekcie.

Organy wypełniają trzy przęsła zachodniego chóru muzycznego biegnącego przez trzy nawy i składają się z trzech odrębnych instrumentów. W dolnej części połączone są jednak wspólną balustradą i dekoracją rzeźbiarską w jedną kompozycyjną całość. Organ wielki w nawie głównej są instrumentem architektonicznie wielosekcyjnym, złożone są z dominującej i sięgającej sklepienia sekcji środkowej oraz dwóch mniejszych sekcji bocznych. Sekcja główna zbudowana jest z trzech wysokich, wygiętych półkoliście wież z piszczalkami i znacznie niższych prostokątnych pół piszczalkowych. Całość ta obramiona jest bogatą dekoracją ornamentalną i figuralną, którą tworzy orkiestra anielska, przeróżne fantazyjne twory, a także zbrojni żołnierze. W zwieńczeniu organów umieszczono zegar oraz rzeźbę orła. Poniżej, po lewej i prawej stronie, znajdują się dwie mniejsze szafy prospektowe bocznych sekcji instrumentu złożone z wieżyczek środkowych i dwóch pół piszczalkami. Pod główną sekcją instrumentu, w osi środkowej, jest wbudowany w balustradę chóru pozytyw dolny. Pozytyw zakomponowany na zasadzie inwersji, złożony z dwóch bocznych, wyższych, półkoliście wygiętych wieżyczek z piszczalkami i środkowej niższej, rozdzielonych polami piszczalek. W podstawie pozytywu przedstawiono pełnoplastyczną rzeźbę Herkulesa walczącego z Hydrą. Pozytyw wsparty jest na parze smukłych kolumn, które dodatkowo wzmacniają konstrukcję.

³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa. T. 3, Województwo rzeszowskie, Z. 4, Leżajsk, Sokółów Małopolski i okolice*, red. E. Snieżyńska-Stolotowa i F. Stolot, Warszawa 1989, s. 33.

⁴ Kościół klasztorny w Leżajsku został mianowany bazyliką mniejszą w 1928 r.



Barokowe organy w kościele oo. Bernardynów w Leżajsku. Widok na chór zachodni z organami wielkimi w nawie głównej. Fot. T. Kalarus, 2018



*Pozytyw dolny, wśród dekoracji postać
Herkulesa zabijającego Hydrę.
Fot. S. Ślęzak, 2024*



*Organy (pierwotnie pozytyw) w nawie
południowej z przedstawieniem Sybilli
i proroków zapowiadających przyjście Matki
Boskiej i narodzenie Odkupiciela.
Fot. S. Ślęzak, 2024*

Ponadto na ścianach bocznych nawy głównej umieszczono jeszcze dwie półkoliste wieże z piszczałkami. W ich zwieńczeniu przedstawiono postacie Marii i archanioła Gabriela w scenie Zwiastowania.

W nawach bocznych znajdują się dwa mniejsze instrumenty organowe (pierwotnie pozytywy) wbudowane w balustradę wspólnego chóru muzycznego. Oba instrumenty mają analogiczną budowę złożoną z trzech półkolistych wieżyczek rozdzielonych wąskimi polami z piszczałkami.

W podstawach pozytywów przedstawiono pełnoplastyczne rzeźby: w nawie południowej – postać Sybilli, zapowiadającej narodzenie Chrystusa, nawie północnej – Samsona w walce z lwem. W partiach szczytowych tych instrumentów dwukrotnie pojawia się postać Najświętszej Panny Marii.

W nawie południowej, na ścianie bocznej, znajduje się także dodatkowa wieżyczka piszczałkowa (zob. fot. s. 83). Balustrada chóru, filary



Widok na ścianę boczną nawy głównej z wieżą piszczałkową mieszczącą efekty dodatkowe (głos kukułki, ptaki). W zwieńczeniu widać postać archanioła Gabriela ze sceny Zwiastowania. W głębi widoczne: fragment chóru muzycznego oraz organy (pozytyw) w nawie południowej. Fot. T. Kalarus, 1996

międzynawowe oraz podłuczka chóru wypełnione są postaciami świętych. Liczne przedstawienia towarzyszące, sentencje i cytaty z Pisma Świętego oraz wybujała ornamentyka typu małżowinowego i liści akantu dopełniają niezwykle rozbudowanej i unikalnej artystycznie całości.

Aktualnie organy wielkie w nawie głównej są instrumentem liczącym 40 głosów, rozmieszczonych w trzech manualach i pedale, towarzyszą im dodatkowo trzy tzw. efekty (bęben, ptaszki, kukulka).

Organy w nawie południowej (pierwotnie pozytyw) liczą obecnie 23 głosy rozmieszczone w dwóch manualach i pedale.

Organy w nawie północnej – pierwotnie również pozytyw – są instrumentem składającym się teraz z jednego manualu i pedału, liczą 13 głosów.

Organy – jak przedstawimy poniżej – zbudowane zostały w latach 1679–1693 przez dwóch organmistrzów – Stanisława Studzińskiego z Przeworska oraz Jana Głowińskiego z Krakowa. Prace przy dekoracji rzeźbiarskiej trwały do końca lat dwudziestych XVIII wieku. Instrumenty remontowane były wielokrotnie – m.in. przez znanego lwowskiego organmistrza Romana Duchęńskiego, który w organach nie wprowadził zasadniczych zmian. Do roku 1903 organy wielkie, wyposażone w wiatrownice klapowo-zasurowe, liczyły 38 głosów: manual – 14, pozytyw – 12, pedał – 12. Wszystkie klawiatury posiadały krótką oktawę.

Gruntowną przebudowę wszystkich trzech instrumentów przeprowadził w latach 1903–1906 Aleksander Żebrowski, organmistrz ze Lwowa. Wymienił wtedy pierwotne wiatrownice klapowe na stożkowe, przebudował cały system zasilania powietrzem, wykonał całkowicie na nowo trakturę mechaniczną z zastosowaniem dźwigni Barkera dla I manualu. Zlikwidował aparat brzmienia pozytywu, umieszczając w opróżnionej szafie prospektowej nowy, wolnostojący, mechaniczny stół gry (3 manualy + pedał). Żebrowski zachował w organach wielkich 20 głosów pochodzących z poprzednio istniejącego instrumentu, ale o brzmieniu jego organów zdecydowały wprowadzone głosy o romantycznym charakterze⁵. W konsekwencji po 1906 roku instrument nie dorównywał już wspaniałej barokowej oprawie.

Kolejne prace przy organach leżajskich prowadzili: Stanisław Płodzień (1911 r.), Rudolf Haase (1929 r.), Waław Biernacki (1954 r.). Ostatnie większe prace renowacyjne realizował w latach 1965–1969 organmistrz poznański Robert Polcyn (wg wytycznych opracowanych przez Międzyuczelnianą Katedrę Organów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie), dokonując znaczącej rozbudowy organów w nawie południowej, także powiększając częściowo instrument w nawie północnej. W organach wielkich – w miarę istniejących wówczas możliwości – wprowadzono kolejne, znaczące zmiany, których celem było przywrócenie instrumentowi barokowego charakteru.

⁵ Głosy o charakterze romantycznym w budownictwie organowym zaczęto wprowadzać w XIX w. – swoją budową i specyfiką brzmienia zasadniczo różniły się od stosowanych wcześniej głosów w organach barokowych.

Organy leżajskie w obecnej postaci są wynikiem dokonań twórczych wspomnianych organmistrzów na przestrzeni trzystu lat. Na działania każdego z nich miały wpływ zmienne kryteria muzycznej estetyki oraz ewolucje w obszarze budowy organów.

Prospekty organowe, pochodzące z końca XVII i początków XVIII wieku, zachowały się bez istotnych przemian w całym bogactwie swej formy i treści. Nie dotyczy to drobnych ubytków detali rzeźbiarskich, które w wielu wypadkach uległy zniszczeniu. Prospekty były restaurowane w 1905 roku oraz częściowo w trakcie remontu po koniec lat 60. XX wieku. W roku 1996 przystąpiono do gruntownych prac konserwatorskich, które jak dotąd były ostatnimi pracami renowacyjnymi przy prospektach i instrumentach.

STAN BADAŃ

Chociaż podziw dla wielkości i piękna organów w bazylice oo. Bernardynów w Leżajsku towarzyszył temu dziełu od czasu jego powstania, to głębsze zainteresowanie instrumentem jako dziełem sztuki organmistrzowskiej i rzeźbiarskiej pojawiło się dopiero w latach 50. XIX wieku na fali ówczesnego zwrócenia uwagi zabytki rodzime. Początek dała tu uroczystość powtórnej koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Leżajskiej w roku 1852, która spopularyzowała kościół i zabytkowe wyposażenie jego wnętrza. Podjęto wówczas prace renowacyjne instrumentu, prowadzone przez organmistrza Romana Duchęńskiego w latach 1854–1857⁶. Po wiadomości dotyczące powstania i historii organów sięgano do źródeł klasztornych z tego czasu. W pochodzącej z 1854 roku, a opartej o dawne zapisy, notatce kronikarza klasztoru, poświęconej powstaniu organów, przytoczone zostały dwie daty: 1682 i 1689 oraz uwaga: „Pozytywy i Galeria 1689 – przez J. Głowińskiego organmistrza krakowskiego [wykonane]”⁷. Interesujący jest także inwentarz klasztoru z roku 1856, gdzie pojawiła się sugestia o fundacji organów przez króla Jana III Sobieskiego⁸. Ta atrybucja będzie się powtarzać także później. Na przytoczonych tutaj danych, czerpanych z zapisków braci klasztornych bazowała większość późniejszych wiadomości o organach w literaturze drukowanej.

Pierwszy drukowany opis organów zawiera relacja Wiktora Protaszewicza z pobytu w Leżajsku zamieszczona w „Przyjacielu Domowym” w 1857 roku. Autor wskazywał – już wprost – J. Głowińskiego jako budowniczego

⁶ Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie (dalej: APBK), Akta klasztoru w Leżajsku, sygn. VI -a-3, Akta dotyczące fundacji klasztoru bernardynów, s. 165.

⁷ APBK, Akta klasztoru w Leżajsku, sygn. VI-a-1, Metryka Najświętszej Panny Cudownego miejsca leżajskiego, s. 317.

⁸ APBK, sygn. RGP-f-10, Akta Prowincji Ruskiej tzw. Galicyjskiej ob. Polskiej, s. 528.

instrumentu⁹. W roku 1880 w *Przewodniku dla organistów* organy leżajskie, jako jedne z największych instrumentów w Galicji, wymienił organmistrz krakowski Szymon Antoni Sapalski¹⁰. Wartą przytoczenia jest także wzmianka z roku 1883, która pojawiła się w „Kurierze Warszawskim”: „W tymże kościele [leżajskim] są sławne organy z czasów Sobieskiego, podobno nawet jego kosztem fundowane, największe w państwie austriackim, może i w całej Polsce”¹¹.

W roku 1888 informację o organach leżajskich zamieścił Julian Kołaczkowski w popularnym opracowaniu *Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*¹². Jako ich twórcę wymienił J. Głowińskiego z Krakowa, co ugruntowało przekonanie, że ten organmistrz był twórcą całości organów w Leżajsku.

Warto odnotować też opis organów pióra historyka sztuki Władysława Łuszczkiewicza (1895). Dotyczy on przede wszystkim niezwykle bogatej rzeźbiarskiej strony obiektu. Autor wyraża w nim przekonanie, że twórcami rzeźb prospektu organowego byli braciszczowie zakonni. Wspierając się o autorytet muzycznie wykształconego duchownego, wypowiada też interesującą – jak na te czasy – pogląd o remoncie instrumentu przez Romana Duchenińskiego: „Leżajskie organy ukończone zostały w roku 1682 i jak dotąd raz jeden były restaurowane w roku 1854, a nie powiem iżby z dobrem rozumieniem rzeczy, skutkiem skasowania pewnych rejestrów starożytnych a wprowadzenia nowych głosów. Dla historii muzyki kościelnej strata niepowetowana”¹³. W tym czasie było to zdanie odosobnione.

W ostatniej dekadzie XIX i na początku XX wieku trwały intensywne zabiegi o zebranie funduszy na renowację organów, których stan stawał się coraz bardziej alarmujący. Po długoletnich staraniach klasztoru¹⁴, do odnowienia instrumentu doszło dopiero w latach 1903–1906. Gruntowny remont i przebudowę przeprowadził organmistrz Aleksander Żebrowski ze Lwowa, wprowadzając – w swoim mniemaniu – szereg ulepszeń w instrumencie, który stracił (po części) swój autentyczny charakter. Opis działań tego organmistrza będzie przedmiotem analizy w drugiej części niniejszego artykułu.

⁹ W. Protaszewicz, *Kościół w Leżajsku. List do przyjaciela*, „Przyjaciel Domowy” R. 6: 1857, nr 14, s. 109–110.

¹⁰ Sz.A. Sapalski, *Przewodnik dla organistów. Wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu uskutecznić itd.*, Kraków 1888, s. 13–14.

¹¹ „Kurier Warszawski”, 1883, nr 113a, s. 3. Przytacza ją J. Gołoś, *Jeszcze o organach leżajskich [w:] Organ i muzyka organowa. VI [międzynarodowa sesja naukowa, Koszalin 26, 27, 28 sierpnia 1986 r.]*, Gdańsk, 1986, s. 271.

¹² J. Kołaczkowski, *Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*, Warszawa 1888, s. 427.

¹³ W. Łuszczkiewicz, *Klasztor leżajski i jego dzieła sztuki. Wrażenia z podróży*, Kraków 1895, s. 22–26.

¹⁴ Szczegółowy opis starań władz klasztoru w dokumentacji historyczno-instrumentoznawczej: APWKZ, J. Kulig, A. Sudacka, *Organ (1679–1693)...*, s. 46–49.

Warto zaznaczyć, że prezentując szczegóły przebudowy, Żebrowski sporządził opis zastanego instrumentu, przyczyniając się do pogłębienia wiedzy na temat jego pierwotnej, historycznej dyspozycji.

W okresie międzywojennym godnym odnotowania jest opis organów, wraz z dyspozycją, prof. Bronisława Rutkowskiego¹⁵. O organach leżajskich pisał także o. Czesław Bogdalski, gwardian i kronikarz klasztoru leżajskiego. Jednak zasób wiedzy na ich temat w tym czasie nie uległ poszerzeniu¹⁶.

Nowe informacje przyniosła dopiero praca historyka sztuki Mieczysława Radojewskiego *Organy siedemnastowieczne w kościele Bernardynów w Leżajsku*¹⁷. M. Radojewski przeprowadził wnikliwą kwerendę w archiwum klasztornym oraz zbiorach Ossolineum we Wrocławiu, gdzie trafiło archiwum Prowincji Ruskiej Bernardynów. To właśnie tam znalazł nazwisko pierwszego budowniczego organów, Stanisława Studzińskiego z Przeworska, oraz opis perturbacji związanych z ich powstaniem. Jak zaświadcza cytowane *in extenso* materiały źródłowe, organy (zdaniem zakonników) na skutek wadliwej statyki i defektów brzmienia powinny zostać przebudowane, a właściwie zbudowane od nowa. Dokonał tego organmistrz J. Głowiński z Krakowa, uważany dotąd za jedyne twórcę instrumentu. Jednak zdaniem M. Radojewskiego J. Głowiński nie budował nowego instrumentu, ale „ograniczył się do uporządkowania i zharmonizowania piszczałek oraz wzmocnił fundamenty (cokoły) szaf budowanych przez poprzednika. Być może wprowadził drugorzędnie innowacje”¹⁸. Autor cytowanego artykułu wskazał także głównego fundatora – był nim Andrzej Potocki, kasztelan krakowski, starosta leżajski, który przeznaczył ogromną sumę 8000 florenów na reperację i nową budowę organów¹⁹. Zdaniem M. Radojewskiego Potocki był jednym z fundatorów zarówno pierwszego, jak i drugiego etapu powstania organów. M. Radojewski znalazł ponadto we wnętrzu instrumentu podpisy braciszków zakonnych, prawdopodobnych wykonawców projektu. Na podstawie archiwaliów wskazał też daty większych remontów instrumentu.

W przekrojowym opracowaniu, *Polskie organy i muzyka organowa*, poświęconym historii i budowie zabytkowych organów w Polsce, organy leżajskie zostały zaprezentowane i szerzej scharakteryzowane w przez historyka

¹⁵ B. Rutkowski, *Organy w Leżajsku*, „Kronika Muzyczna Organistów Diecezji Lubelskiej”, R. 3: 1927, nr 4, s. 6–9. Opis przypomina J. Gołos, *Jeszcze o organach...*, s. 264–265, 271.

¹⁶ Cz. Bogdalski, *Pamiętnik kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku*, Kraków 1929.

¹⁷ M. Radojewski, *Organy siedemnastowieczne w kościele Bernardynów w Leżajsku*, „Roczniki Humanistyczne”, T. 10: 1961, z. 3, s. 40–92.

¹⁸ Tamże, s. 45.

¹⁹ „Ad reparanda sive de novo extruenda” por. M. Radojewski, dz. cyt., s. 43, 92. Radojewski opiera się na dokumencie darowizny. Zob. APBK, sygn. VI-a-2, Archivi conventus Lezajscensis pars prima [...] de Anno Domini 1689, k. 52.

organów Jerzego Gołosa²⁰. Nowe wiadomości o kolejnych remontach instrumentu przytoczył ten badacz także w uzupełniającym artykule *Jeszcze o organach leżajskich*²¹. Dr Ewa Smulikowska, historyk sztuki, w wydanej wspólnie z Jerzym Gołosem pracy o polskich prospektach organowych, charakteryzowała prospekt organów leżajskich od strony formalnej, ikonograficznej i symbolicznej. W rozbudowanej warstwie symbolicznej przedstawił wyróżniła wątki: apoteozy Kościoła, walki dobra ze złem oraz apoteozy Marii Niepokalanie Poczętej, patronki zakonu Braci Mniejszych²².

Nowe światło na symbolikę przedstawił prospektu organów leżajskich rzucił dr Jerzy Banach w swej pracy *Herkules Polonus*²³, w której śledzi rozwój przedstawił antycznego herosa w sztuce polskiej. Zdaniem autora Herkules zwalczający Hydrę przedstawiony w centralnym miejscu prospektu leżajskiego to właśnie „Herkules polski”, alegoria mężnej i niezwłocznej walki z wrogami Kościoła, która wpisana w ówczesny rodzimy kontekst historyczny, symbolizuje zmagania polskiego oręża ze schizmatyczną Rusią, nawałą tatarską i turecką. Autor uważa jednak, że brak jest danych, by wiązać postać Herkulesa z prospektu w Leżajsku z konkretną historyczną osobą. Nie ma podstaw, by odnieść rzeźbę do postaci króla Jana III Sobieskiego czy też fundatora organów, hetmana A. Potockiego, jakkolwiek obaj byli wybitnymi dowódcami wojskowymi zaangażowanymi w walkę z nacierającymi ze wschodu wrogami Rzeczypospolitej. Postaci Herkulesa towarzyszy na balustradzie chóru zestaw świętych rycerzy, symboliczny Kościół wojujący. Przedstawiono też inny zespół świętych – to Kościół nauczający. Reprezentują go przedstawiciele zakonu Braci Mniejszych. Szczególnie chodzi tu o tych, którzy kładli podwaliny pod doktrynę o Niepokalanym Poczęciu Matki Boskiej. Doktryna ta znalazła bowiem dobitny wyraz w przedstawieniach prospektu²⁴.

W roku 1978 w katedrze prof. Mariana Karpowicza w Warszawie powstała praca magisterska Zofii Kielbińskiej poświęcona interpretacji treści prospektu w Leżajsku. Autorka wypowiada się o stronie stylowej obiektu, dochodząc do wniosku, że wśród rzeźb prospektu da się wyróżnić cztery odrębne zespoły. Najwcześniejszy miałby pochodzić jakoby z pierwszych organów z I poł. XVII wieku. Tezy autorki nie wydają się przekonujące. Analizując ideową wymowę prospektu, autorka słusznie zwraca uwagę na związki zakonu bernardynów z duszpasterstwem wojskowym w dawnej

²⁰ J. Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972, s. 47, 254.

²¹ Tenże, *Jeszcze o organach leżajskich...*

²² E. Smulikowska, *Prospekty organowe w Polsce jako dzieła sztuki* [w:] J. Gołos, *Polskie organy...*, s. 484–485.

²³ J. Banach, *Herkules Polonus. Studium z ikonografii sztuki nowożytnej*, Warszawa 1984.

²⁴ Tamże, s. 144–147.

Polsce. W przedstawieniach prospektu widzi programy: zakonny, żołnierski, maryjny i chrystologiczny, muzyczny oraz fundatorski. Przegląd symboliki maryjnej i chrystologicznej doprowadza autorkę do wniosku, że prospekt w Leżajsku jest przyobleczoną w plastyczny kształt popularną modlitwą godzinkową²⁵. Wśród rzeźbiarskich przedstawień zakonników na balustradzie chóru autorka odnajduje takie postaci jak: bł. Jan z Dukli, bł. Szymon z Lipnicy czy też Władysław z Gielniowa – mimo że postaci te są pozbawione atrybutów. Powyższa praca, dostępna w klasztorze leżajskim, wpłynęła, jak się wydaje, bezpośrednio na publikowaną przez zakon literaturę popularyzatorską²⁶.

Prospektem leżajskim zajęła się także powtórnie E. Smulikowska w opublikowanym w roku 1989 opracowaniu *Prospekty organowe w dawnej Polsce* oraz w ich poszerzonym wydaniu angielskim (1993)²⁷. Autorka charakteryzuje prospekt organów w Leżajsku jako obiekt wyjątkowej rangi, zajmujący pozycję odrębną i nie dającą się zakwalifikować do żadnej z typowych grup, jakkolwiek formalnie czerpiący swobodnie z doświadczeń zarówno Północy, jak i Południa. Uważa go za dzieło na wskroś polskie, wypływające z idei kontrreformacji, ale mogące powstać jedynie na gruncie ideologii sarmatyzmu, rozmiłowanej w akcentach antykizujących i biblijnych, przejawiającej się w rozbudowanej do niezwykłych rozmiarów pompatyczności²⁸.

Jak wynika z przedstawionego tu omówienia prac poświęconych organom w Leżajsku, dzieło to fascynowało uczonych i zasób informacji na ten temat jest stosunkowo rozległy.

HISTORIA ORGANÓW I ANALIZA INSTRUMENTU

BUDOWA ORGANÓW: 1679–1684, 1687–1693

Według zgodnych informacji zawartych w źródłach klasztornych z końca XVII wieku i opracowaniach historyków budowa organów w kościele oo. Bernardynów w Leżajsku została podjęta dzięki staraniom gwardiana klasztoru o. Jana Wałowicza. Był on jednym z najbardziej zasłużonych ojców zakonnych ówczesnej Ruskiej Prowincji Bernardynów, pełniąc w niej

²⁵ Archiwum Klasztoru oo. Bernardynów w Leżajsku (dalej: AKB), Z. Kiełbińska, *Prospekt organowy w Leżajsku*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. M. Karpowicza, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1978, mps, s. 82.

²⁶ Tamże, s. 40–42. Wyrazem tego jest popularne opracowanie Z. Kazanowskiej, *Bazylika i klasztor OO. Bernardynów w Leżajsku*, Kalwaria Zebrzydowska 1984, gdzie wymienia się także jako przedstawionych na prospekcie powyżej wspomnianych zakonników polskich.

²⁷ E. Smulikowska, *Prospekty organowe w dawnej Polsce*, Wrocław 1989, s. 180–181, 246–248; też, *Organ-cases in Poland as work of art*, Warszawa 1993, s. 199–306.

²⁸ E. Smulikowska, *Prospekty organowe w dawnej Polsce...*, s. 248.

odpowiedzialne funkcje. W życiorysach podkreśla się, że miał wielki autorytet wśród okolicznych rodzin magnackich, dzięki czemu pozyskiwał dla zakonu wielu fundatorów. W latach 1675–1678 był po raz drugi gwardianem klasztoru w Leżajsku i w czasie tej kadencji powstał zapewne projekt budowy organów w kościele leżajskim (lata 1676–1678)²⁹. Zachował się list wdowy po wojewodzie krakowskim Aleksandrze Lubomirskim, Heleny z Ossolińskich Lubomirskiej, z roku 1679, w którym przeznacza ona niewielką coroczną sumę na „reparację murów i organów” zgodnie z wolą zmarłego męża. Termin „reparacja” należy tu raczej rozumieć jako budowę. Jest to pierwsza wzmianka o prawdopodobnym rozpoczęciu budowy organów a zarazem wskazanie jednej z fundatorek³⁰.

Jak wcześniej wspomniano głównym fundatorem organów był magnat A. Potocki, od roku 1655 starosta leżajski, następnie wojewoda i kasztelan krakowski, a w końcu hetman polny koronny³¹. Obok niego do fundacji dołączyło kilka rodów szlacheckich.

To zapewne o. J. Wałowicz podpisał niezachowany lub nieodnaleziony kontrakt z organmistrzem Stanisławem Studzińskim z Przeworska, pierwszym budowniczym organów w kościele leżajskim. Budowa organów miała kosztować pierwotnie ponad dwa tysiące florenów. W roku 1680 umarł gwardian o. J. Wałowicz, i, jak się podkreśla w kronice klasztornej, pozostawił organy niedokończone³².

ORGANMISTRZ STANISŁAW STUDZIŃSKI – PIERWSZY BUDOWNICZY ORGANÓW

Organmistrz St. Studziński w historii polskiego budownictwa organowego jest postacią zagadkową. W świetle dotychczas dostępnych informacji jego osoba jest wymieniana tylko w związku z budową wielkich organów w Leżajsku. Nasuwają się zatem oczywiste pytania – jak znacząca była jego rola, jak wielki był jego udział oraz jakie fragmenty jego dzieła pozostały i świadczą aktualnie o twórcy. Podczas realizacji badań wykazano, że St. Studzińskiemu należy przypisać wybudowanie na chórze muzycznym w nawie środkowej ogromnej szafy głównej z manualowym Pryncypałem 16” w prospekcie oraz dwóch mniejszych, symetrycznie ułożonych szaf bocznych z „podwójnym” Pryncypałem 8” w obu prospektach, a także zawieszenie na filarach nawy dwóch symetrycznych wież z piszczałkami tympanu. Cechy warsztatowe, materiałowe, technologiczne i stylistyczne, zarówno wykonanych z drewna dębowego cokołów szafy głównej

²⁹ Por. APBK, sygn. VI-a-1..., s. 195, 380; tamże, sygn. VI-a-2, Archivi conventus Lezajscensis..., k. 40.

³⁰ APBK, sygn. VI-a-3..., k. 57.

³¹ M. Radojewski, dz. cyt., s. 43, 90–91.

³² APBK, sygn., VI-a-2, Archivi conventus Lezajscensis..., k. 40.

i dwóch szaf bocznych, jak i nastaw górnych (zbudowanych z drewna iglastego), a także analogiczne cechy cynowych piszczałek prospektowych 16 i 8, wskazują na jednego twórcę, którym był St. Studziński, organmistrz z Przeworska. W świetle obecnej wiedzy, opartej na badaniach obiektu oraz analizie wszystkich dostępnych materiałów źródłowych, została dokonana „rekonstrukcja” przebiegu działań prowadzonych przez St. Studzińskiego od początku budowy. Po zawarciu umowy z gwardianem o. J. Wałowiczem, prawdopodobnie na kwotę 2100 florenów, organmistrz przystąpił do nadbudowy ówczesnej kruchty do wysokości piętra, tworząc obszerną izbę dla pomieszczenia miechów organowych. Następnie w ścianę nadbudowanej kruchty oraz w zachodnią ścianę szczytową kościoła zostały wprawione długie dębowe belki jako fundamenty wielkiej głównej szafy organowej oraz fundamenty dwóch szaf bocznych. Na tej konstrukcji osadzono wysokie, dębowe cokoły szafy głównej oraz cokoły szaf bocznych, po czym przystąpiono do wybudowania górnych nastaw prospektowych, gdzie zamontowano wiatrownice manuału (14 głosów) oraz pedału (12 głosów). W izbie nad kruchtą (za organami) wybudowano 12 miechów i rozprowadzono system kanałów powietrznych, następnie wykonano mechaniczną trakturę rejestrową i mechaniczną trakturę gry. Traktury te doprowadzono do klawiatur organowych (45 tonów w manuale, 21 tonów w pedale). Dowodem najwyższego kunsztu organmistrzowskiego było wykonanie i wstawienie w prospekt organowy manuałowego Pryncypału 16” (45 cynowych piszczałek) oraz pedałowego „podwójnego” Pryncypału 8” (dwa razy po 21 cynowych piszczałek). Tego samego rodzaju piszczałki tympanu zostają zamontowane w wieżach na filarach nawy (w każdej po pięć).

Wszystkie piszczałki prospektowe charakteryzuje jeden ważny szczegół technologiczny – wyjątkowy sposób lutowania, wysoce indywidualny, występujący wyłącznie w piszczałkach prospektowych, pochodzących z warsztatu Studzińskiego – charakteryzujący się na widocznym cynowym „wałkiem”, typowym tylko dla tego organmistrza.

Po wykonaniu w warsztacie i montażu na wiatrownicach piszczałek poszczególnych głosów manuałowych i pedałowych St. Studziński przystąpił do budowy pozytywu, wbudowanego w parapet chóru muzycznego.



Fragment prospektu organów wielkich – frontowe piszczałki Pryncypału 16’ – widoczny cynowy wałek łączący rezonator z nogą, czyli charakterystyczny sposób lutowania stosowany wyłącznie przez Studzińskiego.

Fot. M. Kulig

Wówczas, zapewne jeszcze w początkowej fazie robót konstrukcyjnych przy dolnym pozytywie, konwent nakazał wstrzymać dalsze prace.

W roku 1684 organmistrz zwrócił się z pisemną prośbą („*literae supplicatoariae*”) do kapituły Prowincji, zebranej w lipcu w Sokalu, o wypłacenie sumy 1800 florenów za wybudowanie organów. Klasztor jednak nie był zadowolony z wykonanego dzieła. Uważał Studzińskiego za niedoświadczonego, mało biegłego w sztuce rzemieślnika („*ignarius artem*”), który nie wywiązał się ze swego zadania.

Treść pisma Studzińskiego i przebieg zdarzeń znamy tylko z relacji mnicha, zapisującego w protokole przebieg obrad kapituły, która ostatecznie postanawia powołać biegłych w sztuce („*convocandos esse hac in Arte peritos*”), mających rozstrzygnąć tę sprawę³³. Nie wiemy, czy owo spotkanie znawców się odbyło, nie znamy nazwisk organmistrzów, którzy w nim mogli wziąć udział, być może jednym z nich był J. Głowiński z Krakowa, gdyż jemu właśnie powierzono naprawę usterek³⁴. Do 1687 roku nie prowadzono żadnych prac przy organach.

Rozliczenie ze St. Studzińskim nastąpiło dopiero w 1690 roku – wówczas konwent leżajski wypłacił organmistrzowi większą część kwoty, jakiej domagał się w roku 1684. Klasztor zatrzymał 800 z ogólnej sumy 2100 florenów, którą otrzymać miał Studziński po wybudowaniu organów – jako rekompensatę za szkody, jakie poniósł w wyniku błędów organmistrza. Ta decyzja zamknęła definitywnie konflikt pomiędzy przeworskim organmistrzem a konwentem leżajskim³⁵. Natomiast trzy lata później (1693 r.) wieści o rozebraniu instrumentu i ponownej budowie organów dotarły do samego generała zakonu. Kapituła Prowincji zebrana w Sokalu została zobligowana do złożenia stosownych wyjaśnień. Tłumacząc się, ojcowie nie przebiegając w słowach dotyczących pierwszego budowniczego, nazywają go słabym, niedouczoneym rzemieślnikiem („*idiotam et minus peritum artificem*”), który wybudował organy „*falszywie brzmiące*” oraz grożące ruiną kościołowi z powodu bardzo słabych fundamentów przy olbrzymiej strukturze³⁶. Ta opinia przyczyniła się do utrwalenia negatywnego zdania o pierwszym organmistrzu, a praktycznie do wymazania aż do czasów obecnych jego nazwiska z historii instrumentu.

Problem „*falszywego brzmienia*” nie jest pojęciem dostatecznie obiektywnym, należy raczej rozpatrywać go w kategoriach relatywnych, więc próbę osądu tego zarzutu można chyba pominąć. Natomiast argument o „*słabych fundamentach przy olbrzymiej strukturze*” stanowi – jak się wydaje – rzeczywistą istotę problemu. Jest zatem oczywiste, że poszukując

³³ Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BOW), sygn. 1460/ II, Akta Prowincji Ruskiej Bernardynów 1635–1750, k. 327; por. M. Radojewski, dz. cyt., s. 43.

³⁴ APBK, sygn. VI-a-2, k. 53.

³⁵ Tamże, k. 53.

³⁶ BOW, dz. cyt., k. 406.

dzisiaj ostatecznego sposobu rozwikłania tej zagadki, należało dokładnie spenetrować obszar ukryty pod podłogą chóru muzycznego, gdzie znajduje się konstrukcja nośna, na której wspierają się organy.

Pod szafą główną znajdują się dwa rodzaje dębowych belek – na jednych stoi obecnie szafa, drugie, choć pozostawione, nie spełniają już użytkowej funkcji. Widoczne są na nich cztery nacięcia – ślady po czopach, którymi narożniki cokołu szafy były przymocowane do belek. J. Głowiński, zobowiązany przez konwent do wzmocnienia „słabych fundamentów” musiał rozebrać całą wielką szafę główną (wraz z elementami instrumentu), by uzyskać dostęp do wprowadzenia nowej konstrukcji nośnej, złożonej z dębowych belek, osadzonych w ścianie zachodniej (tylko kilka centymetrów wyżej od belek założonych przez poprzednika), a zakończonych na podpórach, stanowiących przedłużenie dwóch kolumn, osadzonych na posadzce nawy (wspierających pozytywnie wmontowany w parapet chóru muzycznego). J. Głowiński, montując ponownie dębową podstawę szafy głównej, posadził ją na nowych belkach, dodając od spodu dębową ramę, nieco grubszą od innych elementów podstawy. Tak przebudowana konstrukcja nośna wydawała się wystarczająca i stabilniejsza, ale jej wprowadzenie wiązało się z wieloma trudnościami i było bardzo kosztowne. Sposób osadzenia dwóch szaf bocznych dowodzi, że nie były nigdy demontowane – cokoły są zaczepowane w belkach ciesielskim sposobem, zastosowanym przez Studzińskiego i w niezmienionym stanie zachowały się obecnych czasów.

Ogromne rozmiary i niesamowite proporcje szafy głównej – podstawa dolna: wys. 5,15 m, dł. 3,68 m, głęb. 1,28 oraz część górna czyli nastawa prospektowa: wys. 7,70 m, dł. 6,60 m – łącznie szafa liczyła prawie 13 m wysokości (!) przy długości podstawy 3,68 m i głębokości tylko 1,28 m – przyczyniły się niewątpliwie do zwiększenia obawy konwentu o stabilność tej konstrukcji. Zwłaszcza że ciężar nastawy musiał być bardzo duży, ponieważ mieściła się tam wiatrownica, na której znajdowało się mnóstwo ołowianych i cynowych piszczałek wewnętrznych, a także wielkie piszczałki prospektowe. St. Studziński, który wystawił – jak udowodniono – trzy zasadnicze elementy organów w nawie głównej, realizował od początku koncepcję budowy dzieła monumentalnego. Były to lata siedemdziesiąte XVII wieku – wówczas odnotowano niewiele organów, których założenia brzmieniowe manualu głównego opierały się na ustawionym w prospekcie Pryncypale 16'. Aktualnie zachowane z tamtych lat przykłady tak zrealizowanych organów³⁷ znajdują się na terenach Niemiec i Holandii w następujących miejscowościach: Tangermünde (1624), Merseburg (1666), Lubeka (1671), a w Leiden (1643) oraz w Alkmaar (1645) występuje w prospekcie nawet Pryncypał 24'.

³⁷ Dane pochodzą z następujących opracowań: W. Adelung, *Einführung in den Orgelbau*, Leipzig 1972; W. Haacke, *Organs of the world = Orgeln in aller Welt = Orgues du monde entier*, London 1966; P. Williams, *The European organ. 1450–1850*, London 1966.

W Polsce tylko organy zbudowane przez Hansa Hummla w Olkuszcu, w latach 1611–1624, mają w prospekcie cynowy Pryncypał 16', lecz głos ten stanowi podstawę sekcji brzmienia Pedalu. Jest prawdopodobne, że istniały wówczas na terenach polskich instrumenty zbudowane z takim rozmachem – mogły to być organy zbudowane przez Jerzego Nitrowskiego w katedrze w Gnieźnie (1662) lub katedrze poznańskiej (1667), jednakże do obecnych czasów nie zachowały się takie dzieła lub ich opisy. Uzasadniona więc wydaje się opinia, że budowa wielkich organów leżajskich była „prawdziwym kamieniem milowym w dziejach budownictwa organowego w Polsce”³⁸.

Dotychczasowe oceny twórczego wkładu St. Studzińskiego opierały się na wynikach kwerendy archiwalnej przeprowadzonej przez M. Radojewskiego, zamieszczonych w jego cytowanym już opracowaniu³⁹. M. Radojewski pisał swoją pracę z pozycji historyka sztuki, lecz – co ciekawe – tylko on ujął szerszej wkład St. Studzińskiego, stwierdzając, że „Jak świadczą materiały archiwalne, Głowiński nie budował nowego czy też nowych instrumentów, a raczej ograniczył się do uporządkowania i zharmonizowania piszczałek oraz wzmocnił fundamenty (cokoły) szaf wystawionych przez poprzednika. Być może wprowadził pewne drugorzędne innowacje”⁴⁰.

Przedstawiony przebieg złożenia zamówienia, realizacji i częściowego odbioru dzieła oraz analizy prac przeprowadzonych przez St. Studzińskiego wskazują, że zabrakło mu argumentów, które przekonałyby klasztor do tego, że posiada umiejętności pozwalające na ukończenie zlecenia. Być może dodatkową niesprzyjającą okolicznością była śmierć o. J. Wałowicza, który powierzył przeworskiemu organmistrzowi budowę nowych organów i zapewne miał wpływ na ich koncepcję i realizację. Gwardian był prężnym organizatorem, człowiekiem posiadającym liczne „światowe znajomości” i z pewnością miał także dobre rozeznanie wśród czynnych wówczas artystów-rzemieślników. Trudno więc przypuszczać, aby zatrudnił organmistrza niekompetentnego i niewiele znaczącego do realizacji dzieła wielkiego i świetnego – bo niewątpliwie idea nie mogła być inna w przypadku budowy organów zdobiących kościół tej rangi i wielkości. St. Studziński podjął się wykonania organów jak na tamte czasy wyjątkowych rozmiarów. Z pewnością miał świadomość wielkiej odpowiedzialności, jaka na nim będzie spoczywać, a leżajskie organy pozostały jego dokonaniem życiowym – *opus vitae*.

Zdaniem autorów niniejszego opracowania należy z dużą ostrożnością interpretować lakoniczne sformułowania i opinie zawarte w bernardyńskich dokumentach klasztornych i prowincjalnych, które niekoniecznie muszą być osądem obiektywnym, stanowią przecież opinię zleceńodawcy. Ponieważ

³⁸ J. Gołos, *Polskie organy...*, s. 47.

³⁹ M. Radojewski, dz. cyt.

⁴⁰ Tamże, s. 45.

z relacji źródłowych nie można odczytać argumentów i racji wykonawcy, jedynym dowodem jego umiejętności pozostaje dzieło lub jego fragmenty, a także ukryte pod podłogą relikty konstrukcji nośnej.

E. Smulikowska, analizując prospekt organów leżajskich, wypowiada opinię, że

[Studzińskiemu] zawdzięcza się projekt architektoniczny monumentalnej, wieloczłonowej struktury prospektu, wyprzedzającej znacznie, z uwagi na datę swego powstania, inne znane przedsięwzięcia na tak wielką skalę, realizowane na gruncie europejskim nie wcześniej, niż dopiero w pierwszej połowie XVIII w.⁴¹

Do tej nadzwyczaj trafnej wypowiedzi autorzy pragną dopowiedzieć tylko jedno określenie – „realizacja” – zamieszczając je w kontekście słów „zawdzięcza się projekt architektoniczny [i realizację] monumentalnej, wieloczłonowej struktury prospektu.” Uznając autorstwo St. Studzińskiego wypada jednakże przypomnieć pytania, które w roku 1984 postawił J. Banach: „jeżeli przyjąć, że autorem projektu struktury jest Studziński, to należałoby wyjaśnić, dlaczego organmistrz ten, twórca instrumentu będącego „prawdziwym kamieniem milowym w Polsce”⁴², „jednego z największych nie tylko w Polsce ale i w Europie”⁴³, znany jest tylko z nieudanego przecież dzieła leżajskiego⁴⁴? Jak mogło dojść do tego, że wykonanie organów tak ogromnych powierzono mistrzowi niewymienionemu – poza przytoczoną skargą z roku 1684 – w źródłach pisanych, niewiecznionemu żadnym innym dziełem wcześniejszym czy późniejszym?”⁴⁵. Odpowiedzi na te pytania próbowali znaleźć autorzy tego opracowania, mając świadomość, że jest to początek poszukiwań, które może pozwolą na odnalezienie innych śladów działalności organmistrza St. Studzińskiego. Dziś można jedynie stwierdzić, że wojny i pożogi trawiące Rzeczpospolitą w XVII i XVIII wieku zniszczyły nie tylko wiele instrumentów, ale także pamięć o nich, szczególnie na wschodzie, gdzie mógł działać St. Studziński. Być może organmistrz prowadził warsztat rodzinny (lub był tylko jego członkiem), którego tradycję kontynuowali jego krewni. Wspomnieć należy, że na przełomie lat 1718 i 1719 odnotowano śmierć Walentego Studzińskiego, który budował 26-głosowe organy w sanktuarium dominikańskim w Podkamieniu pod Brodami⁴⁶. Warto też dodać na marginesie, że pod koniec XVIII i w XIX wieku działała rodzina Studzińskich

⁴¹ E. Smulikowska, *Prospekty organowe w Polsce...*, s. 461.

⁴² J. Gołos, *Polskie organy...*, s. 47

⁴³ E. Smulikowska, *Prospekty organowe w Polsce...*, s. 461.

⁴⁴ zob. M. Radojewski, dz. cyt., s. 42–43, zwłaszcza przypis 3.

⁴⁵ J. Banach, dz. cyt., s. 151, i tamże przypis 44.

⁴⁶ J. Gołos, *Polskie organy...*, s. 286; także: *Organy w Podkamieniu*. Pozyskano z https://www.podkamien.pl/articles.php?article_id=24 (dostęp 8.10.2024).

organistów i kompozytorów, pochodząca z terenów wschodnich, ostatecznie osiadła w Krakowie⁴⁷. Czy miała ona jakiegokolwiek związek z organmistrzem, o którym mówimy, nie wiadomo.

W roku 1686 gwardianem klasztoru leżajskiego zostaje o. Demetriusz Wolski, według kronik klasztornych przejmuje on patronat nad budową organów w kościele. W tym samym roku została ofiarowana na rzecz klasztoru suma 8000 florenów przeznaczona na naprawę i powtórna budowę organów („ad reparanda organa sive do novo extruenda”)⁴⁸. W roku 1687 została ona przekazana zwierzchnictwu klasztoru, co dało impuls do nowych prac. Ofiarodawcą był wspomniany już starosta leżajski, hetman polny koronny A. Potocki. Kwota ta czterokrotnie przewyższa pierwotną sumę przeznaczoną na budowę organów, wymienianą w źródłach jako 2100 fl. Z życiorysu ofiarodawcy dowiadujemy się, że w latach 1684–1685 często niedomagał na zdrowiu. W roku 1685 musiał zrezygnować z udziału w wyprawie



*Herb Pilawa fundatora organów
Andrzeja Potockiego w dekoracji
szczytu pozytywu dolnego.
Fot. S. Ślęzak, 2024*

bukowińskiej Jabłonowskiego przeciwko wojskom tureckim. W końcu roku 1685 spodziewano się nawet jego rychłej śmierci. W następnym roku zdrowie jednak się polepszyło⁴⁹. Należy sądzić, że hetman upatrywał w tym fakcie wstawiennictwa niebios i w ten sposób dziękował za swoje ocalenie sławnej z cudów (także uzdrowień) Madonnie z Leżajaska. Organy miały być swego rodzaju votum za odzyskane zdrowie hetmana, a także utrwalić pamięć o ofiarodawcy. Suma przeznaczona na powtórna budowę organów była w istocie na miarę magnata. Kartusze z herbami Pilawa A. Potockiego i Leszczyc, jego małżonki, wieńczą wieżyczki pozytywu dolnego organów głównych w nawie środkowej.

To wówczas powstać musiał unikalny w tym czasie projekt rozszerzenia organów na wszystkie trzy nawy, tj. wzniesienia w każdej z nich trzech odrębnych instrumentów, pomyślanych jednak jako

⁴⁷ B. Chmara-Żaczekiewicz, *Studziński Wincenty Wojciech Szymon (1815–1854)* [w:] PSB, T. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 153–155; też, *Studziński Piotr Łukasz (1825–1869)*, tamże, s. 152–153; też, *Studziński Karol Paweł (1828–1883)*; tamże, s. 148–150.

⁴⁸ APBK, sygn. VI-a-2, Archivi conventus Lezajscensis..., k. 52.

⁴⁹ A. Przyboś, *Potocki Andrzej (zm. 1691)* [w:] PBS, T. 27, Wrocław 1982/1983, s. 776.

jednolita koncepcja architektoniczna, połączonych też wspólnym programem ikonograficzno-symbolicznym.

O ile zamysł wzniesienia organów w kościele leżajskim i pierwsza faza prac St. Studzińskiego związana jest z o. J. Wałowiczem jako inicjatorem i patronem budowy, to drugi etap przebudowy i rozbudowy organów – z osobą o. D. Wolskiego. Podobnie jak o. Wałowicz, D. Wolski piastował najwyższe funkcje w Ruskiej Prowincji Bernardynów. Wymienia się funkcje kustosza, prowincjała, kaznodziei generalnego oraz gwardiana w Leżajsku⁵⁰. Prawdopodobnie po otrzymaniu dotacji podpisano kontrakt z J. Głowińskim, organmistrzem z Krakowa. Bardzo charakterystyczny jest wpis podkreślający rolę o. D. Wolskiego jako opiekuna kontynuacji i zakończenia prac przy organach: „Pater Wolski consumavit organa”⁵¹ – stwierdza się w notatce. O. Demetriusz, jako teolog, mógł współtworzyć także program znaczeniowy dekoracji rzeźbiarskiej organów. D. Wolski zmarł w roku 1700 w klasztorze leżajskim⁵².

ORGANMISTRZ JAN GŁOWIŃSKI – DRUGI BUDOWNICZY, KONTYNUATOR PRAC STANISŁAWA STUDZIŃSKIEGO

W przeciwieństwie do poprzednika J. Głowiński⁵³ był rzemieślnikiem znanym z kilku innych realizacji⁵⁴. Prowadził organmistrzowski warsztat w Krakowie, który był wówczas ośrodkiem skupiającym kilku czynnych rzemieślników. Jedyne częściowo zachowane do współczesnych czasów organy, zbudowane przez J. Głowińskiego przed jego przybyciem do Leżajska, znajdują się w kościele parafialnym św. Elżbiety w Starym Sączu. Niestety 10-głosowy instrument nie zachował się w całości – został w części rozebrany w latach 60. XX wieku. Pozostała organowa szafa Głowińskiego z nieczynnymi piszczałkami frontowymi (Pryncypał 8’). Aktualnie zrealizowana została rekonstrukcja tego XVII-wiecznego instrumentu krakowskiego organmistrza, ukończona w roku 2024, a zatem frontowe piszczałki Głowińskiego znowu grają.

Pobyt tego organmistrza w Leżajsku, trwający kilka lat, potwierdzony jest w klasztornych dokumentach dwukrotnie: w roku 1690 oraz 1693. Po raz pierwszy nazwisko J. Głowińskiego zostaje wymienione w dokumencie

⁵⁰ APBK, sygn. VI-a-1..., s. 181, 351.

⁵¹ APBK, sygn. VI-a-2, k. 40, Komentator w kronice pozwala sobie na uwagę, że stało się to wielkim (nadmiernym) kosztem.

⁵² APBK, sygn. VI -a-1, Metryka Najświętszej Panny..., Życiorys Demetriusza Wolskiego, k. 295, 381.

⁵³ J.W. Reiss, *Głowiński Jan* [w:] PBS, T. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 131; A. Pawlak, *Głowiński Jan* [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM. Część biograficzna*, T. 3, E, F, G, red. E. Dziębowska [i in.], Kraków 1987, s. 346.

⁵⁴ J. Gołos, *Polskie organy...*, s. 273.

z roku 1690, gdzie informuje się, że organy w kościele są od nowa przebudowane i do porządku doprowadzone „per Famatum Dominum Joannem Głowiński in colam cracoviensem”. (W tej samej notatce znajdujemy wiadomość o ostatecznym uregulowaniu należności dla Stanisława Studzińskiego)⁵⁵.

Z kolejnej wzmianki w kronice dowiadujemy się, że 20 września 1693 roku prace przy budowie i korekcie organów prowadzone przez „organmagistra” J. Głowińskiego zostały ostatecznie zakończone, a także, że odebrał on swoje wynagrodzenie osobiście⁵⁶. Należy się domyślać, że organmistrz opuścił Leżajsk i wyjechał do Krakowa.

Kolejną znaną, samodzielną pracą Głowińskiego po organach w kościele leżajskim była budowa organów w kościele Franciszkanów w Krakowie w latach 1700–1702. Z zachowanego opisu wiemy tylko, że instrument ten składał się z „trzech oddziałów i pozytywu”⁵⁷. Niestety spłonął doszczętnie wraz z kościołem podczas wielkiego pożaru Krakowa w 1850 roku.

W ostatnich latach odnaleziono jeszcze jeden, zupełnie nieznanymi dowód działalności tego organmistrza. Jest to sygnatura J. Głowińskiego z 1691 roku na prospektowej piszczącej Pryncypału 4' w małych organach tyńieckich, ulokowanych w kościele klasztorным, w prezbiterium nad stallami – po stronie prawej. Organy te nie istnieją, ponieważ zostały rozebrane na początku lat 40. XX wieku, ale pozostały zapiski dokumentacyjne oraz fotografia z końca lat 30. XX wieku, sporządzona przez Tadeusza Przytkowskiego⁵⁸. Obiekt ten, zostanie prawdopodobnie niebawem całkowicie zrekonstruowany dzięki staraniom benedyktynów oraz z pomocą Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

Ostatnia znana informacja o J. Głowińskim pochodzi z roku 1712, kiedy to uzgodniono z nim budowę nowych 30-głosowych organów dla kościoła parafialnego w Żywcu za cenę 5000 złotych, „ale do tego nie przyszło, gdyż inny z Opawy te organy zrobił”⁵⁹. Ponieważ organy te stanęły w latach 1713–1714, należy przypuszczać, że Głowiński zmarł w 1712 roku⁶⁰. Zatem w świetle znanych dziś informacji organy w Leżajsku pozostają jedynym w całości zachowanym instrumentem tego organmistrza.

⁵⁵ APBK, sygn. VI-a-2, Archivi conventus Lezaiscensis..., k. 53.

⁵⁶ Tamże, „Anno Domini 1693, Septembris 20 finita et correcta Organa a Domino Joanne Głowiński Organmagistro et reddita in integro, sua vero recepta Solutione rediit ad propria”.

⁵⁷ ANKr., WMK, sygn. 552 nr 6, Inwentarz kościoła i klasztoru Xięży Franciszkanów w Krakowie, 1821; por. też E. Smulikowska, *Prospekty organowe w dawnej Polsce...*, s. 76.

⁵⁸ Tadeusz Przytkowski (1905–1977) historyk sztuki, fotograf, autor licznych zdjęć, dokumentujących polskie obiekty zabytkowe.

⁵⁹ Budowniczym tych organów był Ignacy Ryszak, organmistrz z Opawy (por. J. Gołos, *Polskie organy...*, s. 380).

⁶⁰ Na temat śmierci Głowińskiego, por. też: J. Rajman, dz. cyt., s. 54.

Okres leżajski w jego działalności zapewne zaowocował osiągnięciami wybitnymi, które przyniosły mu zasłużoną sławę. Przyczyniły się do tego zarówno jego niewątpliwe umiejętności, jak nieprzychylnie wypowiedzi kronikarzy bernardyńskich o pierwszym budowniczym St. Studzińskim. Tutaj jednakże należy postawić pytanie: czy obecnie, po dokładnych badaniach obiektu oraz powtórnej analizie dokumentów źródłowych, należy podtrzymać fałszywą opinię o krakowskim organmistrzu jako tym, który okazał się „mężem opatrnościowym”, a jego zasługą jest ostateczny kształt dzieła⁶¹? Posiadana aktualnie wiedza skłania do korekty tej opinii i określenia udziału tych dwóch organmistrzów w dziele budowy organów w bardziej właściwych proporcjach.

W tym opracowaniu starano się udowodnić, że J. Głowiński przystąpił do rozebrania tylko jednej części organów – monumentalnej szafy głównej, ponieważ zachodziła obawa, że ogromna struktura jest posadowiona na słabych fundamentach. Wielkie obciążenie stanowiły także ołowiano-cynowe piszczałki kilkunastu głosów manualowych, które należało zdemontować. Rozbórka tak wielu elementów wymagała postawienia specjalnego rusztowania, wielu środków zabezpieczających oraz wielkiej ostrożności przy pracach demontażowych. W jakim stopniu dbałość o nieuszkodzenie elementów rozbieranego instrumentu Studzińskiego wykazywali pracownicy Głowińskiego, nie dowiemy się nigdy. Natomiast elementy, które zostały bezpowrotnie zniszczone należało zastąpić nowymi – wtedy uzasadnione byłoby zastosowanie wówczas w dokumentach bernardyńskich określenie: „noviter post dirutam fuerint organa”⁶². Należy jednak sądzić, że przeznaczone do wykorzystania piszczałki poszczególnych głosów zostały odpowiednio starannie wyjęte i przechowane⁶³. Wykonanie nowej konstrukcji nośnej przez Głowińskiego zostało już przedstawione w niniejszym



Piszczaliki prospektowe Pryncypału 8' wykonane przez Głowińskiego – widoczny sposób realizacji dekoracji metodą „trybowania” w pozytywie dolnym.

Fot. M. Kulig, 2024

⁶¹ J. Gołos, *Polskie organy...*, s. 47, „ostateczny kształt dzieła należy przypisać właśnie jemu a nie Studzińskiemu”.

⁶² Por. BOW, dz. cyt., k. 406.

⁶³ Stwierdzenie, które metalowe piszczałki wewnętrzne (spośród najstarszych, aktualnie zachowanych) wykonał Studziński, a które pochodzą z warsztatu Głowińskiego wydaje się mało realne.

opracowaniu – pozostawił on stare belki, założone przez poprzednika, w starym miejscu, jako „nieczynne”. Belki nowe, osadzone w ścianie zachodniej, przechodzą przez całą szerokość chóru i spoczywają na podporach, stanowiących przedłużenie kolumn wspierających pozytyw, wmontowany w parapet chóru muzycznego.

Liczący 12 głosów pozytyw został z całą pewnością wykonany przez J. Głowińskiego. Podstawę brzmieniową stanowił Pryncypał 8', którego frontowe piszczałki udekorowano z fantazją metodą trybowania. Wiatrownica musiała się zmieścić w szafie liczącej 108 cm głębokości.

Działania krakowskiego organmistrza, prowadzone (zapewne z przerwami) przez ok. 6 lat doprowadziły do ostatecznego ukończenia budowy organów w nawie głównej oraz wybudowania dwóch samodzielnych pozytywów w nawach bocznych. Nie udało się odnaleźć szczegółowych danych o pierwotnej dyspozycji tych instrumentów (później przebudowanych). Najstarszy, lakoniczny opis pochodzący z 1827 roku, zawiera m.in. informację o ilości głosów manuału i pozytywu (26) bez uwzględnienia liczby głosów pedału. Zachowane w dębowej podstawie szafy głównej ślady po zlikwidowanych przyrządach rejestrowych (zob. fot. poniżej) świadczą, że pierwotnie manuał (liczący 14 głosów) oraz pedał (liczący 12 głosów) posiadały przyrządy rejestrowe w formie metalowych kluczy, symetrycznie rozmieszczonych po obu stronach klawiatur, liczących 45 klawiszy. Uchwyty 12 przyrządów rejestrowych pozytywu ulokowane były za plecami grającego, podobnie jak



Widoczne w parterowej części szafy ślady zaczopowania otworów na uchwyty żelaznych kluczy rejestrowych manuału i pedału.

Fot. M. Kulig, 2024

w zachowanych do dzisiaj organach kazimierskich (1620) oraz olkuskich, ukończonych w 1632 roku. Wiatrownica manuału, liczącego 14 głosów (z Pryncypałem 16' w prospekcie), umieszczona w części górnej głównej szafy prospektowej (na poziomie gzymsu), liczyła 115 cm szerokości(!). Pedał, liczący głosów 12, ulokowany był na sześciu wiatrownicach: dwie znajdowały się w bocznych szafach (głębokości ok. 100 cm), gdzie na obu frontach stał „podwójny” Pryncypał 8' Studzińskiego, kolejne dwie wiatrownice były w szafie głównej, dwie ostatnie (największe) przy ścianie zachodniej („pod murem”) przeznaczone były dla kolosalnego, drewnianego Unterbassu 32”. Organy wielkie dysponowały wówczas 4 efektami dźwiękowymi. Były to opisane poprzednio tympan, ptaszki, kukułka oraz (obecnie nieistniejące) „ruchome gwiazdki”.

Posadowiony na zwieńczeniu centralnej wieżycy orzeł nie skłaniał głowy ani nie machał skrzydłami, natomiast mógł być poruszany za pomocą przytwierdzonej do ogona linki, która poprzez kołowrotki była doprowadzona do przyrządu rejestrowego.

W organach głównych, we wnętrzu wieżycy środkowej, odnaleziono namalowaną czarną farbą datę 1688. Datę tę uważa się w niektórych źródłach za czas zakończenia prac przy korekturze organów głównych w nawie środkowej⁶⁴.

Pozytyw w nawie południowej oraz pozytyw w nawie północnej – wykonane w całości przez J. Głowińskiego – liczyły po 10 głosów; z pewnością nigdy nie były połączone w żaden sposób z organami wielkimi, natomiast wspólny był system zasilania powietrzem, ponieważ obydwa te instrumenty nie posiadały własnych miechów.

Wspaniałe, ukończone dzieło dwóch organmistrzów przez kolejne dziesięciolecie sukcesywnie przyozdabiano aż do początku lat 30. XVIII wieku.

PRACE PRZY DEKORACJI PROSPEKTÓW 1690–1729

Prace przy instrumentach organowych zostały zakończone w roku 1693, co – jak to już zostało wspomniane – odnotowano w kronice klasztornej. Prace przy dekoracji prospektów trwały nadal, o czym upewnia nas ewolucja stylowa dekoracji ornamentalnej organów, a także banderole z wypisanymi datami znajdujące się na poszczególnych częściach instrumentu. Wszystkie elementy organów głównych w nawie środkowej dekorowane są splotami ornamentu małżowinowego o niezwykle bogactwie form i kształtów. Ornament ten dominuje także wśród dekoracji chóru muzycznego i w obu pozytywach w nawach bocznych. To wszystko wskazuje, że dekoracje te powstały jeszcze w wieku XVII. Natomiast na filarach rozdzielających nawy, na których znajdują się nisze z postaciami świętych, pojawia się nowy typ ornamentu w postaci gałązek mięsistego, a także suchego akantu. Ten typ ornamentyki należy już przyporządkować do początku wieku następnego. Poszczególne etapy powstawania dekoracji rzeźbiarskiej uwidocznione zostały także na banderolach z napisami i datami wyjaśniającymi program ideowy dzieła i czas powstawania kolejnych części. Data 1690 widnieje na wstędze trzymanej przez proroka Izajasza w dekoracji organu w nawie południowej. Brak jest natomiast danych na temat ukończenia prospektu organów w nawie północnej. Banderolę z datą miało prawdopodobnie putto w wisiorze prospektu, które uległo zniszczeniu, a dziś zastąpiła je kopia odtworzona w oparciu o archiwalne fotografie. Daty jednak nie udało się odtworzyć. Na wspomnianych filarach międzynawowych z dekoracją ze zwojów akantu, pod inskrypcjami

⁶⁴ Analiza farby użytej w tym zapisie przeprowadzona w latach 90. XX w. sugeruje, że data ta mogła zostać napisana później.



Fragment dekoracji pozytywu dolnego z puttem trzymającym banderolę z napisem „viriliter” (‘mężnie’) i datą 1723 uważaną za datę ukończenia dekoracji tej części organów.

Fot. T. Kalarus, 1996



Herb Rawa (Rawicz) Piaseckich, ostatnich fundatorów i inicjały Jana Piaseckiego, wojskiego nurskiego. Fragment pozytywu dolnego.

Fot. T. Kalarus, 1996

ze słowami modlitw, znajdujemy daty: 1716 (filar południowy) i 1719 (filar północny). Jest jednak kilka nieścisłości. Data 1723 widnieje na banderoli trzymanej przez putto w dolnej części pozytywu przedniego w nawie głównej.

Nie jest to data ukończenia dekoracji tej części prospektu organowego (przeczy temu ornament małżowinowy), ale raczej dodana na końcu data zamknięcia całości prac przy dekoracji i złoceniu organów⁶⁵. A i tego jednak nie można przyjąć bez zastrzeżeń. Przeczy temu legat „Pana Piaseckiego” z roku 1729 przeznaczony „na korekturę i pozłotę tychże organ”⁶⁶. Zatem prace pozłotnicze (zresztą nigdy nieskończone) mogły przeciągnąć się w pierwsze trzydziestolecie XVIII wieku.

Z osobą „Pana Piaseckiego” wiążą się dalsze prace nad dekoracją organów i ich najbliższego otoczenia. Fundacja J. Piaseckiego została utrwalona na prospekcie organów wielkich jego herbem Rawicz i inicjałami J. P. W. N. na kartuszu wieńczącym pozytyw dolny.

⁶⁵ Por. J. Banach, dz. cyt., s. 22.

⁶⁶ APBK, sygn. VI-h-1, Memoria oblatae in subsidium reparationis basilicae conventus. Lezayscensis [...] ab Anno 1728, s. 4: „Oddano do substitutu Magnifici Domini Syndici złotych cztery tysiące z legacji olim imć Pana Piaseckiego Konwentowi na korekturę Organ i Miechów także na pozłotę tychże organ.”

Kwerenda przeprowadzona w źródłach klasztornych potwierdziła, że chodzi o Jana Piaseckiego i jego żonę (lub siostrę) Joannę Piasecką. Pełne nazwiska fundatorów znajdują się bowiem w księdze benefaktorów klasztoru leżajskiego z datami śmierci: +1725 – Joanna Piasecka, + 1726 – Jan Piasecki. Wyjaśnia to formułę „olim”, towarzyszącą dotacji z roku 1729, będącą zapewne realizacją ostatecznego zapisu testamentowego⁶⁷. Herb J. Piaseckiego i jego inicjały pojawiają się także na kartuszach nad parą konfesjonałów ustawionych pod chórem muzycznym. Na kartuszach namalowano postaci św. Piotra (z symbolicznym kogutem) i Marii Magdaleny pokutujących za grzechy. Te same postaci i ekspicyjne napisy znajdujemy wśród dekoracji rzeźbiarskiej prospektu organowego, w formie tzw. „ołtarzyków” na obudowie wspomnianych już filarów międzynawowych, stanowiących łączniki między odrębnymi prospektami organowymi. Towarzyszą im prośby pokutujących o wsparcie modlitwą. Tam też znajdują się wspomniane daty 1716, 1719.

Wynika z tego, że Piaseccy już wcześniej zasilali przebudowę organów, a rok 1729 był przekazaniem ostatecznej testamentowej sumy w wysokości 4000 zł. Ten etap prac polegał na architektoniczno-dekoracyjnym scaleniu wszystkich trzech prospektów organowych wraz z wystrojem w podłuczcu chóru nawy głównej. Był to ostatni etap prac przy organach. Wyzaczył on zasadniczo inną tematykę przedstawień – grzechu, żalu za grzechy i pokuty.

Odnalezienie pełnych nazwisk fundatorów nie poszerzyło wiedzy o nich samych. Wśród wymienianych w herbarzu Uruskiego⁶⁸ przedstawicieli rodziny Piaseckich herbu Rawicz wielu jest Janów, ale trudno byłoby któregoś z nich identyfikować z fundatorem z Leżajska. J. Banach sugerował, że mógłby



*Dekoracja filaru łączącego nawę główną z chórem organowym i nawę boczną. Postaci Jezusa Frasobliwego i modlącej się Marii Magdaleny wśród splotów liści akantu. W kartuszu pod słowami modlitwy data 1716.
Fot. T. Kalarus, 1996*

⁶⁷ APBK, sygn.VI-c-7, Coemeterium patrum ac fratrum in conventu Lezaiscensi. Memoriale funerum nobilium ac benefactorum nostrorum [...], s. 56.

⁶⁸ *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, T. 13, oprac. S. Uruski, współudz. A. A. Kosiński, uzup. A. Włodarski, Warszawa 1916, s. 309–311.

to być J. Piasecki (h. Rawicz) wojski buski wymieniony w roku 1712⁶⁹. Warto zauważyć, że istnieli także Piaseccy herbu Janina. W herbarzu Uruskiego obie te rodziny są pomieszane, gdyż w obu gałęziach wymienia się te same osoby. Wobec tego wydaje się także możliwe, że fundatora organów można utożsamiać z wymienionym w herbarzu Uruskiego, w roku 1719 (wśród przedstawicieli herbu Janina), Janem Piaseckim wojskim nurskim⁷⁰. Zrozumiałe byłyby wówczas inicjały: J.P.W.N. wypisane na prospekcie. Dodatkowo w *Spisie szlachty Królestwa Polskiego* odnajdujemy notatkę, że „Jan z Piasków Piasecki, Wojski Nurski, w roku 1724 wieś Szredurki w Województwie Lubelskim sprzedał”. W księdze benefaktorów w Leżajsku oboje Piaseccy spoczęli „in sepulchro Sredansci (Sredzianse)”⁷¹, Nieprecyzyjna pisownia z początku XVIII wieku utrudnia wskazanie miejscowości, o którą chodzi. Wydaje się, że może dotyczyć wioski Szadurki (Sadurki) pod Naęczowem w woj. lubelskim. Zatem J. Piasecki miał posiadłości w województwie lubelskim i stąd zapewne kontakty z nieodległym klasztorem leżajskim. Z ziemią nurską, leżącą na Mazowszu, związanych było zresztą kilku fundatorów leżajskich⁷². Piaseccy należeli do średnio zamożnych rodzin szlacheckich, o starych rodowodach, z mentalnością charakterystyczną dla tej warstwy społecznej. Razem z ich fundacją wśród wątków znaczeniowych związanych z dekoracją organów pojawił się wątek prostej religijności i pokuty za grzechy w obliczu zbliżającej się śmierci. Do zagadnień tych powrócimy w części omawiającej symbolikę i znaczenie dekoracji.

Korekta organów z legatu Piaseckich wykonana w roku 1729 obejmowała naprawę instrumentu (kupowano druty do organów) oraz miechów. Złocenia nie wykonano nigdy w całości. W nawie głównej jedynie dolne części prospektów są polichromowane i złoczone. Prospekty sekcji głównej organów oraz wieżyczek bocznych mają dekorację pozostawioną w kolorze drewna. Stolarka szaf prospektowych pokryta została czarną farbą.

Podobną farbą we wnętrzu prospektu sekcji głównej wypisano kursywą imiona członków nowicjatu: braciszka O. (W?) T. z Buczacza oraz aspiranta L. Franciszka, uważanych przez M. Radojewskiego za wykonawców prospektu (stolarzy, rzeźbiarzy?)⁷³. Osoby te mogły być równie dobrze jedynie malarzami stolarki prospektu, pokrytego, jak pamiętamy, czarną farbą, którą też wypisano datę 1688, zapewne związaną z inicjałami. W księdze

⁶⁹ J. Banach, dz. cyt., s. 151, przypis 50.

⁷⁰ *Rodzina. Herbarz szlachty...*, T. 13, s. 308.

⁷¹ *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony*, Cz. 2, Warszawa 1853, s. 138.

⁷² *Klasztory bernardyńskie w Polsce, w jej granicach historycznych. Dzieło zbiorowe*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 181.

⁷³ M. Radojewski, dz. cyt., s. 88.

nowicjatu z XVII wieku jedynym, który podpisał się i zaznaczył swoje pochodzenie z Buczacza był brat Teodor Wiśniewski, który przyjął habit z rąk o. D. Wolskiego w roku 1689⁷⁴. Niezbyt wyraźnie wypisaną literę "O" (jak podaje M. Radojewski) należałoby wobec tego interpretować jako W.

Związane z fundacją Piaseckich prace przy korekturze dekoracji i złoceniu organów stanowiły ostatni etap powstania i rozbudowy monumentalnego dzieła organowego w bazylice oo. Bernardynów Zwiastowania Najświętszej Panny Marii w Leżajsku.

Ich dalsze losy i przemiany były związane z nieuchronnym, niszczącym działaniem czasu oraz podejmowanymi cyklicznie staraniami o przywrócenie im pełnej sprawności, ale też próbami dostosowania instrumentu do zmieniających się gustów estetycznych, a także zmian i nowości w sztuce budowy organów. Tym przemianom i programowi zaszyfrowanemu w przedstawieniach prospektu poświęcona będzie druga część niniejszego artykułu.

Autorzy dziękują Tomaszowi Kalarusowi, Marcinowi Kuligowi i Sergiuszowi Ślęzakowi za udostępnienie fotografii.



Podpis jednego z prawdopodobnych wykonawców prac przy dekoracji prospektu.

O.(W?) T. z Buczacza rozszyfrowany jako brat Teodor Wiśniewski.

Fot. T. Kalarus, 1996

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWALIA

Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie [APBK]

Akta klasztoru w Leżajsku:

sygn. VI-a-1, Metryka Najświętszej Panny Cudownego miejsca leżajskiego

sygn. VI-a-2, Archivii conventus Lezaiscensis pars prima [...] de Anno Domini 1689; Archivii (...) pars secunda (...) A. Domini 1768

sygn. VI-a-3, Akta dotyczące fundacji klasztoru Bernardynów w Leżajsku

⁷⁴ APBK, sygn. VI-c-1, Metrica novitorum conventus Lezaiscensis [...] (1655–1701), s. 87.

sygn. VI-c-1, *Metrica novitorum conventus Lezayscensis* [...] 1655–1701; *Metrica professorum in conventu Lezayscensi* [...] 1654–1699

sygn. VI-c-7, *Coemeterum patrum ac fratrum in conventu Lezajscensi* [...] conscriptum die 13 julii Anno 1714; *Memoriale funerum nobilium ac benefactorum nostrorum*, [...] 1714

sygn. VI-h-1, *Memoria oblatæ in subsidium reparationis basilicæ conventus Lezayscensis* (...) commendaat ab Anno 1728; *Pamięć expensy na reparację kościoła Braci Mniejszych* [...] od roku 1728

sygn. RGP-f-10, *Archiwalia Prowincji Ruskiej tzw. Galicyjskiej i ob. Polskiej*

Archiwum Klasztoru Bernardynów w Leżajsku [AKBL]

Zofia Kiełbińska, *Prospekt organowy w Leżajsku. Próba interpretacji treści*, Praca magisterska napisana pod kier. prof. M. Karpowicza, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1978, mps

Kronika Klasztorna XX w.

Archiwum Narodowe w Krakowie [ANKr.]

WMK, sygn. 552 nr 6, *Inwentarz kościoła i klasztoru Xięży Franciszkanów w Krakowie*, 1821

Archiwum Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Rzeszowie

Jan Chwałek, *Siedemnastowieczne organy w kościele OO Bernardynów w Leżajsku. Uwagi historyczne. Stan aktualny*, Sandomierz 1964

Jacek Kulig, Aldona Sudacka, *Organy (1679–1693) w bazylice oo. Bernardynów w Leżajsku. Dokumentacja historyczno-instrumentoznawcza* T. 1–2, fot. Tomasz Kalarus, Kraków, Pracownia Konserwacji Zabytków „Arkona”, 1997, mps

Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu [BOW]

sygn. 1460/II, *Akta Prowincji Ruskiej Bernardynów 1635–1750* (fotokopia APBK, sygn. RGP -a-24)

OPRACOWANIA

Wolfgang Adelung, *Einführung in den Orgelbau*, Leipzig, VEB Breitkopf & Härtel Musikverlag, 1972

Jerzy Banach, *Herkules Polonus. Studium z ikonografii sztuki nowożytnej*, Warszawa, Państwowe Wydaw. Naukowe, 1984

Sadok Barącz, *Pamiętnik zakonu ww. oo. Bernardynów w Polsce*, Lwów, nakładem autora, 1874

Czesław Bogdalski, *Pamiętnik kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku. Spisany ze starych aktów i kronik*, Kraków, Zakon OO. Bernardynów, 1929

Barbara Chmara-Żaczekiewicz, *Studzieski Karol Paweł (1828–1883)* [w:] PSB, T. 45, red. Andrzej Romanowski, Warszawa–Kraków, IH PAN–Wydaw. Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, 2007–2008, s. 148–150

- Barbara Chmara-Żaczekiewicz, *Studziński Piotr Łukasz (1825–1869)* [w:] PSB, T. 45, red. Andrzej Romanowski, Warszawa–Kraków, IH PAN–Wydaw. Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, 2007–2008, s. 152–153
- Barbara Chmara-Żaczekiewicz, *Studziński Wincenty Wojciech Szymon (1815–1854)* [w:] PSB, T. 45, red. Andrzej Romanowski, Warszawa–Kraków, IH PAN–Wydaw. Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, 2007–2008, s. 153–155
- Jerzy Gołos, *Jeszcze o organach leżajskich* [w:] *Organy i muzyka organowa. VI [międzynarodowa sesja naukowa, Koszalin 26, 27, 28 sierpnia 1986 r.]*, Gdańsk, Akademia Muzyczna, 1986 (*Prace Specjalne*, nr 40), s. 263–273
- Jerzy Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa, Pax, 1972
- Walter Haacke, *Orgeln in aller Welt*, Königstein im Taunus, Langewiesche, 1965
- Walter Haacke, *Organs of the world = Orgeln in aller Welt = Orgues du monde entier*, London, George Allen and Unwin LTD, 1966
- Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony. Cz. 2*, Warszawa, [wyd. nieznanym], 1853
- Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa. T. 3, Województwo rzeszowskie, Z. 4, Leżajsk, Sokołów Małopolski i okolice*, red. Ewa Snieżyńska-Stolotowa i Franciszek Stolot, Warszawa, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1989
- Zuzanna Kazanowska, *Bazylika i klasztor OO. Bernardynów w Leżajsku*, Kalwaria Zebrzydowska, „Calvarianum”, 1984
- Klasztory bernardyńskie w Polsce, w jej granicach historycznych. Dzieło zbiorowe*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska, „Calvarianum” 1985
- Julian Kołaczkowski, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*, Warszawa, M. Kański, 1888
- „Kurier Warszawski”, 1883, nr 113a, s. 3
- Józef Łuszczkiewicz, *Klasztor leżajski i jego dzieła sztuki. Wrażenia z podróży*, Kraków, nakładem Drukarni „Czasu” Fr. Kluczyckiego i Spółki pod zarządkiem Józefa Łakocińskiego, 1895
- Organy w Podkamieniu*. Pozyskano z https://www.podkamien.pl/articles.php?article_id=24 (dostęp 8.10.2024)
- Aleksander Pawlak, *Głowiński Jan* [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM. Część biograficzna*, T. 3, E, F, G, red. Elżbieta Dziebowska [i in.], Kraków, Polskie Wydaw. Muzyczne, 1987, s. 346
- Józef Półciwiatek, *Kto był budowniczym organów leżajskich*, „Widnokrąg”, 1969, nr 4, s. 6
- Wiktor Protaszewicz, *Kościół w Leżajsku. List do przyjaciela*, „Przyjaciel Domowy” R. 6: 1857, nr 14, s. 108–110
- Adam Przyboś, *Potocki Andrzej (zm. 1691)* [w:] PSB, T. 27, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydaw. Polskiej Akademii Nauk, 1982/1983, s. 773–778
- Mieczysław Radojewski, *Organy siedemnastowieczne w kościele Bernardynów w Leżajsku*, „Roczniki Humanistyczne”, T. 10: 1961, z. 3, s. 40–94
- Jerzy Rajman, *Organy w płomieniach*, „Małopolska” T. 25: 2023, s. 41–60

- Józef W. Reiss, *Głowiński Jan* [w:] PSB, T. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1959–1960, s. 131
- Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, T. 1–15, oprac. Seweryn Uruski, współudz. Adam Amilkar Kosiński, uzup. Aleksander Włodarski, Warszawa, Gebethner i Wolff, 1904–1931
- Bronisław Rutkowski, *Organy w Leżajsku*, „Kronika Muzyczna Organistów Diecezji Lubelskiej”, R. 3: 1927, nr 4, s. 6–9
- Szymon Antoni Sapalski, *Przewodnik dla organistów. Wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu skutecznie itd. Pogląd teoretyczno-praktyczny dla dozorców kościelnych, proboszczów, budujących kościoły, jak niemniej miłośników muzyki kościelnej objaśniony trzydziestoma drzeworytami*, Kraków, W. Kornecki, 1888
- Spis szlachty Królestwa Polskiego. Z dodaniem krótkiej informacyi o dowodach szlachectwa*, Cz. 2, Warszawa, w Drukarni S. Orgelbranda, 1851
- Ewa Smulikowska, *Organ-cases in Poland as work of art*, Warszawa, Sutkowski Edition Warsaw, 1993
- Ewa Smulikowska, *Prospekty organowe w dawnej Polsce*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989
- Ewa Smulikowska, *Prospekty organowe w Polsce jako dzieła sztuki* [w:] Jerzy Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa, „Pax”, 1972, s. 433–512, 24 k. tabl.
- Peter Williams, *The European organ. 1450–1850*, London, Batsford, 1966